*Wojciech ŚLESZYŃSKI*
*Białystok*

# Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (1919-1920) – czas wojny czy pokoju?

W powstających w XIX wieku i pierwszych latach XX wieku różnych koncepcjach odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą, ziemie kresowe odgrywały ważną rolę. Podkreślano ich polski charakter, a przynależność tych obszarów do Rzeczypospolitej miała gwarantować wielkość i siłę przyszłej polskiej struktury państwowej na arenie międzynarodowej. Zachodzące w wyniku wojny światowej zmiany polityczne oznaczały, iż przybliża się okres realnej budowy niepodległego państwa. Odbywać się to miało w skomplikowanych stosunkach politycznych i narodowościowych[1]. Budzenie się świadomości narodowej poszczególnych grup etnicznych zamieszkujących ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, zapoczątkowane w drugiej połowie XIX wieku, nabrało znacznego przyspieszenia w wyniku wojny światowej i dwóch rosyjskich rewolucji. Przyszłość miała pokazać, że problem nie polegał jedynie na zdobyciu określonych terenów, ale także na ich utrzymaniu i umiejętnym zagospodarowaniu. Z jednej strony podjęto zatem działania budowy struktur administracji cywilnej mającej stabilizować sytuację polityczno-prawną, ale z drugiej nie można było wykluczyć konfliktu zbrojnego z Rosją bolszewicką, co z kolei wymagało utrzymania licznych oddziałów wojskowych na Kresach Północno-Wschodnich. Przed administracją polską stanęło trudne zadanie – jednocześnie należało przekonywać miejscową ludność o postępującej stabilizacji i trwałej przynależności tych ziem do państwa polskiego oraz równolegle przygotowywać się do działań zbrojnych.

Przejmowanie terenów wschodnich przez armię polską spod kontroli niemieckiej rozpoczęło się na początku 1919 roku. Trwające w styczniu pertraktacje polsko-niemieckie w sprawie przemarszu na Wschód oddziałów polskich, umożliwiły podjęcie przez Wojsko Polskie w lutym działań zbrojnych. Dnia 8 lutego 1919 roku Naczelnik Państwa ustanowił na ziemiach Litwy i Białorusi Zarząd Wojskowy. Realizacją dekretu miał zająć

[1] M. Wrzosek, *Dokumenty dotyczące zagrożeń sprawy polskiej, polskości i stanu polskiego posiadania w Galicji, Królestwie Polskim i na kresach dawnej Rzeczypospolitej (1915-1918)*, Dokument 12, „Studia Podlaskie", 2005, t. XV, s. 246-250.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
**Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,**
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

się Sztab Generalny Wojska Polskiego i Departament Litewsko-Białoruski Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Generalnym Komisarzem Cywilnym przy Zarządzie Wojskowym Kresów Wschodnich mianowany został Ludwik Kolankowski[2]. Dwudziestego drugiego lutego został wydany ***Schemat Administracji Zarządu Kresów Wschodnich***, przygotowany przez Sztab Generalny w porozumieniu z Komitetem Obrony Kresów Wschodnich. Za najniższą jednostkę organizacyjną uznano osadę lub wieś, na czele której stał sołtys. Kilka wsi lub osad tworzyło gminę, której granice odpowiadały podziałom z czasów carskich. Na czele gminy stał wójt, którego powoływał komisarz powiatowy zarządzający powiatem, składającym się z kilkunastu gmin. Największą jednostką administracyjną był okręg z komisarzem okręgowym na czele.

W miastach zapowiedziano powołanie burmistrzów, a w największych ośrodkach miejskich ziem północno-wschodnich (Białystok, Brześć, Grodno, Wilno) zostali ustanowieni komisarze rządowi. Ponadto, w powiatach i miastach powstały kilkuosobowe rady składające się z przedstawicieli miejscowej ludności, mające głos doradczy. Za koordynację działań pomiędzy dowódcami armii a powstającymi strukturami administracyjnymi odpowiadał komisarz okręgowy. Dokonywał on inspekcji podległych mu powiatów oraz wydawał, w imieniu swoim lub z rozkazu dowódcy armii, rozporządzenia mające na celu utrzymanie porządku, zorganizowanie aprowizacji. Komisarz okręgowy zarządzał bezpośrednio obszarami, na których toczyły się działania zbrojne lub które stanowiły bezpośrednie zaplecze frontu[3]. Sprawy związane z komunikacją i łącznością (kolej, poczta, telegrafy) pozostawały w wyłącznej kompetencji służb wojskowych[4].

Powołanie na obszarze działań zbrojnych tymczasowej administracji wojskowej miało usprawnić działalność organów wojskowych i jednocześnie zminimalizować społeczne koszty akcji. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego w dokumencie z 14 marca 1919 roku jako jeden z powodów powołania administracji Kresów Wschodnich, obok pozyskiwania mate-

---

[2] „Dziennik Urzędowy Generalnego Komisarza Cywilnego (Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich)" (dalej: DzUZCZW) z 10 IV 1919; *Ziemie wschodnie. Sprawozdanie ze stanu kraju*, Warszawa 1919, s. 8.

[3] Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu (dalej: PAOB), sygn. f. 2001, o. 4, d. 2, k. 39; J. Gierowska-Kałłaur, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 70-71. Przy dowództwie grupy wojsk gen. Stanisława Szeptyckiego komisarzem okręgowym został Maciej Jamontt; jego kompetencje obejmowały powiaty: białostocki, bielski, sokólski, grodzieński i wołkowyski. Przy grupie wojsk gen. Antoniego Listowskiego komisarzem był Antoni Wojewódzki (powiaty: brzeski, prużański, kobryński, słonimski, piński), a na Wołyniu przy grupie gen. Edwarda Rydza-Śmigłego – Zdzisław Rodzynkiewicz (powiaty: włodzimierski, kowelski, łucki).

[4] PAOB, sygn. f. 2, o. 3, d. 1, k. 91, 92, 106.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
**Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,**
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

riałów potrzebnych armii oraz zapewnienia porządku na tyłach wojska, wymieniało zdobycie przychylności miejscowej ludności. Nie mogły tego dokonać struktury czysto wojskowe, bowiem – jak czytamy w dokumencie „...żadne państwo nie jest w stanie dawać oficerom swoim wykształcenia polityczno-administracyjnego"[5]. Naczelne Dowództwo zapowiadało niemieszanie się oficerów w prace komisarzy powiatowych, zastrzegało sobie jednak prawo interpretacji wszystkich sporów kompetencyjnych z uwzględnieniem przede wszystkim korzyści wojskowych[6].

Kolejny etap w budowaniu struktur administracyjnych na ziemiach północno-wschodnich rozpoczął się wraz z podjęciem przez oddziały polskie w połowie kwietnia akcji wyswobodzenia Wilna od wojsk bolszewickich, które opanowały miasto w styczniu 1919 roku, przejmując kontrolę od wycofujących się Niemców[7]. Walki o Wilno nieprzypadkowo zbiegły się ze zmianami w Zarządzie Wojennym. Piętnastego kwietnia 1919 roku odszedł z zajmowanego stanowiska komisarz generalny Ludwik Kolankowski, a na jego miejsce powołano Jerzego Osmołowskiego. Nowy komisarz – osoba bliższa kręgom „krajowym", wydawał się być odpowiedni do wprowadzania w życie założeń idei federacyjnej[8]. W odezwie wystosowanej 22 kwietnia 1919 roku przez Józefa Piłsudskiego „do obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego", Naczelnik Państwa zapowiadał poszanowanie praw wszystkich mieszkańców ziem północno-wschodnich. Był to bez wątpienia ważny krok na drodze realizacji federacyjnych koncepcji przyszłej Rzeczypospolitej. Przemianowano również Zarząd Wojenny na Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (ZCZW). Powołanie Zarządu Cywilnego przy Naczelnym Dowództwie było wyjściem pośrednim i nie rozstrzygało o ostatecznej politycznej przyszłości ziem północno-wschodnich. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich równie dobrze mógł stać się (w myśl planów Piłsudskiego) platformą realizującą idee federacyjne, jak i koncepcję inkorporacyjną, mającą swoich zwolenników w Naczelnym Dowództwie. Przytaczając w tym miejscu słowa Joanny Gierowskiej-Kałłaur, autorki książki ***Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich 19 lutego 1919 – 9 września 1920***, można stwierdzić, iż

[5] PAOB, sygn. f. 2001, o. 4, d. 2, k. 41.

[6] Ibidem.

[7] Piłsudski nie mógł przybyć miastu z odsieczą na początku stycznia 1919 r., bowiem siły polskie były skoncentrowane na granicy z Niemcami oraz zaangażowane w akcję wsparcia walczącego Lwowa. Także dowództwo niemieckie Ober Ostu nie wyraziło zgody na przemarsz wojsk polskich do Wilna.

[8] A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001, s. 279, 287; A. Pukszto, *Między stołecznością a partykularyzmem. Wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915-1920*, Toruń 2006, s. 143.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

„Walka toczyła się o najwyższą stawkę, o to, jaki program polityczny ma być realizowany w praktyce"[9].

Dwunastego maja 1919 roku zostały wydane przepisy normujące zasady organizacji ZCZW. Na czele zarządu (podobnie jak w przypadku Zarządu Wojennego) stał komisarz generalny, powoływany przez Naczelnego Wodza na wniosek premiera[10]. Dokumentem rozgraniczającym obszary kompetencji władz wojskowych ZCZW był rozkaz Naczelnego Wodza z 13 maja 1919 roku[11]. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, który – jak czytamy w dokumencie – powstał, aby „...ulżyć ludności miejscowej, znękanej długoletnią wojną i okupacją niemiecką, w ponoszeniu ciężarów połączonych z prowadzoną obecnie na ziemiach tych kampanią wojenną oraz w celu pozyskania w miejscowej ludności dobrowolnego i szczerego rzecznika państwowości polskiej"[12]. Pomimo prób uczynienia z ZCZW faktycznej struktury administracji cywilnej, był on odbierany nadal przez mieszkańców ziem północno-wschodnich jako zarząd wojskowy. Na wielu obszarach ZCZW był bowiem jedynie władzą nominalną, podczas gdy w rzeczywistości nadal rządziło wojsko, stosując taktykę faktów dokonanych.

Konflikty na linii: administracja cywilna – wojsko znalazły swoje odbicie także w braku stabilizacji w budowaniu struktur służb bezpieczeństwa. Przed powstającą w 1919 roku polską administracją stanęło zadanie zbudowania struktur aparatu bezpieczeństwa. Najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną siłą odpowiedzialną za utrzymanie stanu bezpieczeństwa na obszarach administrowanych przez ZCZW była żandarmeria powiatowa oddelegowana do pełnienia zadań w powiatach, na zasadach krajowej służby bezpieczeństwa. Docelowo, w każdym powiecie miał służyć jeden oficer i 150 żandarmów (wyjątek stanowił powiat wileński, gdzie ze względu na Wilno liczba żandarmów była większa). W rzeczywistości nigdy żandarmeria nie osiągnęła zakładanego stanu 150 osób[13]. W sprawach organizacyjnych i militarnych żandarmeria podlegała dowództwu wojskowemu, a w sprawach bezpieczeństwa, administracyjnych i skarbowych – lokalnemu komisarzowi powiatowemu. Żandarmeria w powiatach była podzielona na plutony (rewiry), te z kolei na posterunki. Siedzibę

---

[9] J. Gierowska-Kałłaur, *Zarząd Cywilny...*, s. 36.

[10] Komisarz generalny ZCZW swymi kompetencjami obejmował tereny działań wojennych, z wyłączeniem obszarów objętych działaniem dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918 r. (powiaty: białostocki, sokólski, bielski).

[11] DzUZCZW, z 14 VI 1919 r.

[12] Ibidem.

[13] Biblioteka Publiczna miasta stołecznego Warszawy (dalej: BPW), Dział Rękopisów i Starych Druków (dalej: DRSD), Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (dalej: ZCZW), sygn. 1726, k. 57.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
**Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,**
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

i liczebność posterunków ustalało dowództwo żandarmerii w porozumieniu z komisarzem powiatowym[14]. Służące na terenie powiatu plutony wchodziły w skład powołanych Ekspozytur Żandarmerii Wojskowej, które podlegały Dowództwu Oddziału Żandarmerii Polowej, funkcjonującemu przy Dowództwie Okręgu Etapowego[15].

Wiele kontrowersji wzbudzała zależność żandarmerii od ZCZW. Pomimo wydawania kolejnych rozkazów co do wykonywania poleceń władz powiatowych w zakresie spraw cywilnych, poszczególne oddziały żandarmerii polowej lekceważyły dyrektywy urzędników ZCZW. Dowódcy oddziałów żandarmerii uznawali, że jako formacja wojskowa podlegają jedynie swoim oficerom. W powiecie grodzieńskim żandarmeria całkowicie pomijała naczelnika rejonu, stanowiącego podstawowe, obok komisarza powiatowego (starosty), ogniwo w organizacji służby bezpieczeństwa. Podobna sytuacja istniała również na innych obszarach[16].

Słabo wyposażone i wyszkolone oddziały żandarmerii łatwo ulegały demoralizacji[17]. W raportach sporządzanych przez urzędy ZCZW, jej działania oceniano bardzo źle. Podkreślano, iż łapownictwo wśród żandarmów było rozpowszechnione[18]. W stosunku do mieszkańców żandarmeria stosowała kary cielesne, co, jak czytamy w sprawozdaniu Wileńskiego Okręgu Straży Kresowej z 20 czerwca 1919 roku, wywoływało wśród miejscowej ludności nie tyle oburzenie, co raczej zdziwienie, że tego typu kary były jeszcze stosowane w Wojsku Polskim[19].

Urzędnicy ZCZW uporządkowanie sytuacji widzieli m.in. w zastąpieniu żandarmerii przez przygotowanych do pełnienia swoich obowiązków funkcjonariuszy policji. Nie było to zadanie łatwe, bowiem formacje policyjne były dopiero w stadium organizacji. Na początku roku 1919 podstawę organizacyjną policji ZCZW stanowiły powstające w miastach i większych miasteczkach, opuszczanych przez oddziały niemieckie, lokalne organiza-

[14] PAOB, sygn. f. 2001, o. 4, d. 2, k. 37-38.

[15] PAOB, sygn. f. 2, o. 3, d. 1, k. 25; PAOB, sygn. f. 2001, o. 1, d. 2, k. 44; J. Gierowska-Kałłaur, *Organizacja służby bezpieczeństwa na ziemiach podległych Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich (luty 1919 – wrzesień 1920 roku)*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane prof. W. Balcerakowi w 70-tą rocznicę urodzin*, pod red. A. Koryn, P. Łossowskiego, Warszawa – Łowicz 2004, s. 143; Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, sygn. 300.51.129 (Sprawozdanie z działalności i dziennik wydarzeń historycznych Oddziału Żandarmerii Polowej O. E. Wilno, 1 I – 30 XI 1920 r.).

[16] BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1759 (Pismo zastępcy Komisarza pow. grodzieńskiego z 11 VIII 1919 r.); BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1723, k. 324.

[17] J. J. Milewski, *Stosunek wojsk polskich do ludności oraz władz cywilnych na ziemiach północno-wschodnich w latach 1919-1920*, [w:] *Wojsko. Społeczeństwo. Historia*, pod red. W. Fedorowicza, J. Snopko, Białystok 1995, s. 277.

[18] BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1681, k. 54.

[19] BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1592, k. 27.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

cje obywatelskie, mające za zadanie utrzymanie porządku w okresie zmiany władzy. Nosiły one różne nazwy: straż obywatelska, milicja miejska czy miejska straż policyjna[20]. Wśród tych często samorzutnie powstających grup porządkowych, były też oddziały komunistycznej Milicji Ludowej, otwarcie sprzeciwiające się uznaniu władzy polskiej i demonstrujące niechęć do wkraczających wojsk polskich.

Proces unifikacji cywilnych organów bezpieczeństwa w ramach jednego organizmu policji ZCZW przebiegał powoli i z wielkimi oporami. Brakowało środków finansowych przyznawanych ZCZW w postaci kredytów przez Ministerstwo Skarbu w Warszawie. Tempo budowy struktur policyjnych zależało głównie od sprawności organizacyjnej naczelników okręgów, podległych im komisarzy w powiatach (starostów) i naczelników rejonów, którzy w terenie byli władzą zwierzchnią wobec formujących się oddziałów policji. Warunki służby były dalece niezadowalające. Brakowało mundurów, obuwia, broni, a pensje wypłacano z dużym opóźnieniem[21]. Brak stosownego wyposażenia i przygotowania sprawiał, iż efektywność działań policji nie była zbyt wysoka. Aresztowania odbywały się z opóźnieniem, a znaczna część przestępstw nie była wcale ścigana[22]. Usprawnieniu działań policji nie służył również brak stosownych, ogólnych zapisów prawnych, regulujących w sposób formalny i precyzyjny obowiązki funkcjonariuszy, np. sposób karania drobnych wykroczeń policjantów ustalał każdy ze starostów[23]. W Brześciu wydano wewnętrzną ***Instrukcję dla Posterunkowych Policji m. Brześcia***, opisującą ogólne obowiązki funkcjonariuszy[24]. Doraźnie sporządzane wytyczne i wydawane przepisy miały na celu usprawnienie działania policji.

Postawa funkcjonariuszy pozostawiała wiele do życzenia. Co prawda, w większości sprawozdań starostów działania policji oceniano lepiej niż żandarmerii polowej, jednak po części było to wynikiem bezpośredniego podporządkowania organów policji komisarzowi powiatowemu; niechętnie krytykowano tak naprawdę własne działania. Oceniając funkcjonowanie policji, starosta dziśnieński tak pisał: „O policji nie mogę powiedzieć, żeby była lepszą od żandarmerii, lecz żandarmeria była stanowczo gorsza. Policja funkcjonowała sprawniej i łatwiej ją było utrzymać w karbach, dzięki bezpośredniej zależności ode mnie"[25].

---

20 J. Gierowska-Kałłaur, *Organizacja służby...*, s. 142.

21 PAOB, sygn. f. 93, o. 4, d. 611, k. 9-15.

22 PAOB, sygn. f. 2, o. 3, d. 10, k. 1-2; BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1723, k. 6.

23 PAOB, sygn. f. 2295, o. 1, d. 1, k. 25.

24 PAOB, sygn. f. 2, o. 3, d. 1, k. 154-160.

25 BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1697, k. 3.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
**Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,**
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Największym jednak problemem lat 1919-1920, niedającym zapomnieć o trwającym stanie wojny, były działania oddziałów wojskowych. Rekwizycje, przeradzające się często w niekontrolowane rabunki, były głównym problemem, przed jakim stanęła nowa administracja. Na niektórych obszarach Kresów Północno-Wschodnich Wojsko Polskie wypadało znacznie gorzej w porównaniu z armią rosyjską czy niemiecką[26]. Naganne zachowanie żołnierzy wynikało zarówno z braku zaopatrzenia, jak i niedostatecznej dyscypliny w szeregach wojska. Dodatkowym czynnikiem, który wpływał negatywne na postrzeganie armii polskiej przez lokalne społeczności, było niezrozumienie przez żołnierzy stosunków narodowościowych i społecznych panujących na Kresach. Brak taktu widoczny był zwłaszcza w formacjach wielkopolskich, które traktowały Kresy jako ziemie niepolskie, jedynie czasowo okupowane.

Okres administracji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich nie przyczyniał się do pozyskiwania środowisk mniejszościowych na Kresach. „Rządy Komisarza Generalnego Osmołowskiego – czytamy w raporcie przygotowanym przez Oddział II Sztabu Generalnego – nie zdobyły sympatii Białorusinów. Przede wszystkim niemal wszystkie urzędy zajęli miejscowi obszarnicy. Polacy nadużywali często swej władzy, wykorzystując ją do porachunków z chłopami za zniszczenie swych posiadłości w okresie rządów bolszewików. W ten sposób często postępowaniem swym dyskredytowali polską administrację"[27]. Chłopi, którzy otrzymali w wyniku reformy rolnej ziemię od bolszewików, teraz musieli ją zwracać pierwotnym właścicielom[28]. Dochodziło do licznych zatargów o nielegalny wyrąb lasów. Ziemianie, często nie dostrzegając zmian zachodzących w mentalności i świadomości chłopskiej, nierzadko dążyli do odbudowania XIX-wiecznych relacji dwór – wieś[29]. Ze zrozumiałych względów
którzy nie chcieli w powojennej i porewolucyjnej rzeczywistości akceptować przywódczej roli ziemiaństwa[30]. Obawiano się, iż wraz z powrotem „rządów polskich panów" zostanie przywrócona także pańszczyzna[31].

Brak konsekwencji w postępowaniu administracji polskiej był widoczny również w przypadku inteligencji białoruskiej, której z jednej strony obie-

[26] J. J. Milewski, op. cit., s. 275-276.

[27] *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, Warszawa 1928, s. 86.

[28] P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 57.

[29] A. L. Korwin-Sokołowski, *Fragmenty wspomnień 1910-1945*, Warszawa 1987, s. 209. Spory pomiędzy wielkimi właścicielami ziemskimi lub ich zarządcami a chłopami były stałym elementem współżycia społecznego na obszarach kresowych.

[30] R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 173.

[31] J. Szczepański, *Społeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa – Pułtusk 2000, s. 150.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

cywano tworzenie własnego państwa, a z drugiej działaniami urzędniczymi robiono wszystko, aby to zablokować. Społeczność białoruska najczęściej odbierała administrację polską jako twór przejściowy. Akceptowano podporządkowanie się Rosjanom, nawet Niemcom, natomiast trudno było uznać jeszcze niedawno nieistniejące państwo polskie za stały element przyszłej mapy politycznej[32].

Inny charakter miały stosunki władz polskich z mniejszością litewską, która nie tyle liczyła na powrót władzy rosyjskiej (oznaczałoby to likwidację niepodległego państwa litewskiego), ile była zainteresowana uzyskaniem jak największych korzyści terytorialnych kosztem przyszłego państwa polskiego. Polskimi rządami na ziemiach północno-wschodnich w latach 1919-1920 nie była zachwycona również część społeczności żydowskiej. Na Kresach dochodziło do antyżydowskich rozruchów, nierzadko sprowokowanych przez żołnierzy[33].

Postępowanie władz polskich, a zwłaszcza formacji wojskowych nie przyczyniało się do pozyskiwania wśród niepolskiej ludności ziem kresowych zwolenników państwa polskiego[34]. Z punktu widzenia interesów miejscowych społeczności, był to kolejny etap trwającej od kilku lat wojny – po wojskach rosyjskich, niemieckich, a następnie bolszewickich przyszła administracja polska, która – niestety – nie wypadała najlepiej na tle struktur rosyjskich czy niemieckich. Ludność krytycznie oceniała sprawność oraz kompetencje urzędników polskich. W wydawanych białoruskich broszurach czasy rządów Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich określano mianem „okresu polskiego terroru na ziemiach białoruskich"[35].

Ostatni etap w funkcjonowaniu ZCZW rozpoczął się wraz z wycofywaniem się wojsk polskich pod naporem nacierającej latem 1920 roku armii bolszewickiej. Ewakuacja odbywała się w pośpiechu, co sprzyjało różnego rodzaju nadużyciom ze strony oddziałów polskich. Wywoływało to zrozumiałą niechęć mieszkańców i sprzyjało antypolskiej propagandzie. Na

---

[32] A. Krotau, *Obraz Polaków w prasie białoruskiej lat dwudziestych*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa", 1996, z. 1, s. 195.

[33] J. Wołkonowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919-1939*, Białystok 2004, s. 49-54; J. Lewandowski, *Szkło bolesne, obraz dni... Eseje nieprzedawnione*, Uppsala 1991, 47-61; P. Różański, *Hugh Gibson wobec kwestii żydowskiej w Polsce w 1919 roku*, „Przegląd Historyczny", 2004, z. 2, s. 235; J. Tomaszewski, *Pinsk. Saturday 5 April 1919*, "Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies", 1986, v. I; J. Lewandowski, *History and Myth. Pinsk. April 1919*, "Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies", 1987, v. II.

[34] H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855-1925)*, Poznań 1930, s. 553-555. Z przekąsem o poczynaniach „wyzwoleńczych" wojsk polskich w latach 1919-1920 wypowiadało się nawet kresowe ziemiaństwo polskie.

[35] A. Łuckiewicz, *Polskaja akupacyja u Biełarusi*, Wilno 1920, s. 10-11.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
**Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,**
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

pograniczu polsko-litewskim, agitatorzy litewscy skutecznie wykorzystywali negatywne nastawienie lokalnej społeczności do wojsk polskich[36].

Na wiadomość o postępującej ofensywie Armii Czerwonej swoje majątki opuszczali ziemianie. Chłopi na wieść o zbliżającym się froncie kryli się w lasach[37]. W wielu rejonach wybuchła panika. Chcąc jej przeciwdziałać, z Warszawy do Łunińca i Pińska przybył komisarz generalny ZCZW – Jerzy Osmołowski. W ramach ewakuacji poszczególne starostwa ZCZW kierowane były do wyznaczonych miast w Polsce, położonych na terenie województw warszawskiego, pomorskiego i poznańskiego[38]. Letnia ofensywa wojsk bolszewickich 1920 roku zamknęła okres dziejów związany z budowaniem i funkcjonowaniem Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich[39].

Powstała w latach 1919-1920 struktura administracyjna ZCZW nie była w stanie sprostać wszystkim postawionym przed nią zadaniom. Słabością tworzonych struktur na ziemiach północno-wschodnich był brak wypracowanej jednej koncepcji polityki wschodniej, widoczny w działaniach władz w terenie. Polska polityka w 1919 roku i w pierwszej połowie 1920 roku w stosunku do Kresów była w znacznym stopniu odbiciem wewnątrzpolskich sporów politycznych[40]. Znalazło to swoje odzwierciedlenie także w braku odpowiedniej koordynacji działań związanych z kontrolą stanu bezpieczeństwa wewnętrznego. Na konflikty pomiędzy administracją cywilną a wojskową nakładały się spory zwolenników idei federacyjnej i inkorporacyjnej. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, stworzony z myślą o realizacji koncepcji federacyjnej, w rzeczywistości okazał się zupełnie nieprzystosowany do pełnienia tej roli. Polska społeczność kresowa, budując struktury przyszłej państwowości, nie uważała za celowe dzielić się uzyskanymi pozycjami z jakąkolwiek inną narodowością[41]. Urzędnicy ZCZW nie pozyskali miejscowej ludności do idei budowania wspólnego państwa. Miejscowe społeczności, poprzez zachowanie się żołnierzy, oficerów, urzędników administracji cywilnej, oceniały nową władzę i nowe po-

[36] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 36, k. 124.

[37] J. Szczepański, op. cit., s. 276-278; H. Korwin-Milewski, op. cit., s. 534; M. Bobrzyński, *Wskrzeszenie państwa polskiego. Szkice historyczne*, t. II: 1919-1923, Kraków 1925, s. 154.

[38] J. Szczepański, op. cit., s. 299; Państwowe Archiwum Obwodu Mińskiego, Filia w Mołodecznie, sygn. f. 436, o. 1, d. 6, k. 122; BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1723, k. 368-371; BPW, DRSD, ZCZW, sygn. 1773/7/4, k. 88-89. We wrześniu 1920 r. nastąpiła likwidacja struktur ZCZW, natomiast 5 grudnia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja dotycząca oceny sprawności przeprowadzonej ewakuacji.

[39] Okres rządów bolszewickich latem 1920 r. został przedstawiony w pracy J. Szczepańskiego, op. cit., s. 309-358.

[40] Zygmunt Fedorowicz, *Trzydzieści lat mego pobytu w Wilnie (1914-1944)*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16741, k. 75.

[41] P. Wróbel, op. cit., s. 57.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

rządki – a ta ocena nie wypadła pomyślnie. Szybko „wyzwoleńcze" oddziały polskie zaczęły kojarzyć się z obciążeniami. I pomimo iż na większości obszarów administrowanych przez ZCZW nie były prowadzone regularne działania wojenne, to jednak rekwizycje na rzecz stacjonującego tam licznie wojska, traktowane przez miejscową społeczność jak prawdziwe nieszczęście nawiedzające wioski, nie pozwalały zapomnieć o czasie wojny. Okres funkcjonowania ZCZW w odczuciu społecznym był jedynie krótką przerwą pomiędzy działaniami zbrojnymi lat Wielkiej Wojny a konfliktem polsko-bolszewickim 1920 roku.

## The Civil Council of Eastern Territories (1919-1920) – war or peace time?

### *(summary)*

The years after the Great War concentrated on the rebuilding of the Polish statehood. The Eastern Borderlands were very important for Poland. Polish parties showed their Polish character, but the problem, posed by the multiethnic and multicultural character of this region, involved not only national or religious aspirations of Poles, Byelorussians, Lithuanians, Jews, Russians and Ukrainians, but also conflicts of social class interests (especially between Polish and Byelorussian residents). There were, nevertheless, certain antagonisms between supporters of federal and incorporation concepts. The Civil Council of Eastern Territories, established in 1919, was to help – according to Joseph Pilsudski – accomplish the federal concept. Actually, it turned out to be inefficient as the Polish borderland society found it inexpedient to share its privileges with other nations. Additionally, the council, in opposition to its name, was perceived by the majority of locals as an occupying force/institution, which was many a time confirmed by the reprehensible behavior of some clerks and the army's doings. The period when the Civil Council of Eastern Territories was establihed for local people was only a short break between the Great War and the 1920 Polish-Soviet War.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
**Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,**
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021